John T. L e n t z, *Luke's portrait of Paul*, (SNTSMS 77), Cambridge: Cambridge University Press 1994, ss. 192.

Celem książki jest ukazanie obrazu Pawła w Dz Ap. Po postawieniu problemu i nakreśleniu stanu badań Autor stara się zdefiniować społeczny status i moralną prawość (cnotę) w świecie grecko-rzymskim. Jest to niezbędne dla późniejszego uzasadnienia Łukaszowej prezentacji Pawła jako człowieka o wysokiej pozycji społecznej i pełnego cnót. Pozycja społeczna była uzależniona od kilku czynników, jak pochodzenie, wykształcenie, stan cywilno-prawny (wolny, libertyn, niewolnik), zajęcie i zamożność. Pomimo dość sztywnego określenia pozycji społecznej, odnotowywano ciągły oddolny napór ku wyższym szczeblom w hierarchii społecznej. Człowiek, który prawdziwie chciał należeć do *honestiores*, musiał również posiadać podstawowe cnoty, jak mądrość, opanowanie, sprawiedliwość i męstwo. W drugim tomie swego dzieła Łukasz stara się – zdaniem Lentza – przedstawić Pawła jako w pełni posiadającego wszystkie te cnoty od momentu nawrócenia. Nie będzie ich wymieniał wprost, ale będą się one ujawniać w jego postępowaniu w różnych sytuacjach. Paweł jest przykładem człowieka, który przez nawrócenie uzyskuje nowy status. Wcześniej był człowiekiem siejącym grozę i dyszącym żądzą zabijania (Dz 9, 1); po nawróceniu cechują go rozsądek i opanowanie (26, 25). Łukasz – według Autora – nie tylko chciałby pokazać, że wspólnota wierzących w Jezusa mogła przyciągnąć ludzi z wyższych sfer ówczesnego społeczeństwa, ale również, że Kościół może dać przyjmującym wiarę nowy status, który będzie znakiem wyróżniającym ich w społeczeństwie. W ten sposób prawdziwy status społeczny i pełnia cnót pochodzą od Boga i są udzielane wierzącym przez Ducha Świętego w

momencie nawrócenia (por. 4, 13. 32). Przez przyjęcie wiary, ci z niższych sfer uzyskują społeczną równość z tymi z wyższych sfer. W świecie grecko-rzymskim, który cechowały, pomimo ogromnych trudności, tendencje do pięcia się po szczeblach warstw społecznych, Łukasz ukazuje możliwość uzyskania nowego statusu w Kościele. Przykładem tego jest dla niego Paweł.

W Łukaszowej prezentacji Paweł nie tylko cieszy się wyjątkowym statusem społecznym, ale także jest człowiekiem pełnym cnót. W ostatnich ośmiu rozdziałach Dz Ap rysuje się przed czytelnikiem/słuchaczem obraz Apostoła jako wzór chrześcijanina, przykład godny szacunku i naśladowania. Świat grecko-rzymski szanował pewne wartości moralne, jak mądrość/roztropność, męstwo, sprawiedliwość, opanowanie. W studium tych cnót Autor odwołuje się do różnych starożytnych pisarzy i zauważa, że od czasów Homera do II w. n.e. istnieje ciągłość w podkreślaniu ich znaczenia i w treści, jaką pod nie podstawiano. Wszystkie one były przymiotami wyjątkowych postaci. W przypadku Pawła Łukasz nie wymienia tych cnót wprost, lecz pozwala je dostrzec odbiorcy Dz Ap w opisanych zdarzeniach i w konfrontacji Apostoła z różnymi postaciami. Uznaje jednocześnie i wykazuje, że pochodzą one od Boga i uwidaczniają się po jego nawróceniu. Łukasz ukazuje zatem Pawła – zdaniem Lentza – jako człowieka posiadającego główne moralne wartości bliskie ówczesnemu światu grecko-rzymskiemu. Razem z wysoką pozycją społeczną czyni to Apostoła wyjątkową postacią. W dalszej części książki Autor próbuje odsłonić cel takiej prezentacji.

W dotychczasowych studiach epizody, w których Paweł odwołuje się do praw wynikających z jego rzymskiego obywatelstwa, uznawano za historyczny dowód na rzymską procedurę prawną w I w. n.e. Lentz uważa to za uproszczenie i poddaje weryfikacji. Sceny przesłuchań Pawła w Dz Ap pozwalają zrozumieć, że jedynie ludzie o wysokiej pozycji społecznej mogli liczyć na przywileje, które prawo zapewniało wszystkim obywatelom rzymskim, przynajmniej w teorii. Autor dowodzi tego poprzez odwołanie się do rzymskich praktyk prawnych. Z różnych istniejących tekstów wynika, że w praktyce istniał podwójny system karny, którego kryterium stanowiła wyższa lub niższa pozycja w społeczeństwie, a nie rzymskie obywatelstwo, które obie grupy posiadały w równym stopniu. W rzymskich prowincjach odstępstwa od prawa były częstym zjawiskiem. Rządcy prowincji i sędziowie mogli orzekać w mniejszych wykroczeniach; natomiast w przypadku ciężkich wykroczeń nie mieli prawa skazywać rzymskiego obywatela, kiedy ten odwoływał się do wyższej instancji. Odstępowanie od tej zasady potwierdzają kolejne prawa w tym względzie (*lex Valeria, leges Porciae, lex Julia de vi publica*), które były przypomnieniem i potwierdzeniem tego przywileju. Stosowanie prawa było w prowincjach imperium często sprawą zwyczaju. Rzymski obywatel mógł znaleźć ratunek przez odwołanie się do przysługujących mu praw. Częściej jednak decydowała o tym obok obywatelstwa pozycja społeczna, zamożność czy prestiż, chociaż i w tych przypadkach znane są także odstępstwa. W praktyce odesłanie każdego obywatela odwołującego się do Rzymu było niemożliwe, gdyż groziło załamaniem się sądownictwa. Zdaniem Autora książki zdumiewa fakt odwołania się Pawła do cezara (Dz 25, 11). Jest to bowiem jedyny znany w I w. n.e. przypadek odwołania się obywatela Rzymu mieszkającego w jednej z prowincji, którego apelacja zostaje przyjęta. Jeżeli Pawłowe odwołanie się do przysługujących mu praw w Dz 16; 22 i 25 jest uszanowane, należy sądzić, że zawdzięczał to, tak jak Łukasz tę sprawę przedstawia, swej szczególnej pozycji społecznej, nie zaś samemu rzymskiemu obywatelstwu. We-

dług Łukasza Paweł nie jest przeciętnym obywatelem, ale cieszącym się wyjątkową pozycją w społeczeństwie.

W związku z odwołaniem się Pawła istnieją niejasności, które Autor próbuje naświetlić w ostatniej części książki. Wszystkie one każą sądzić, że opisany przez Łukasza proces Apostoła w wielu miejscach nie odpowiada historycznym faktom. W Dz Ap Paweł cieszy się w trakcie procesu wyjątkowymi prawami ze strony Rzymu i jest traktowany jak wybitny obywatel. Informacje pochodzące z jego listów (por. 2 Kor 11, 23 nn.) zaprzeczają temu, ukazując go jako człowieka, z którym się nie liczono. Jak zatem doszło do odesłania Apostoła do Rzymu, który nie został ani źle potraktowany przez Festusa, ani też nie zapadł jeszcze żaden wyrok, gdyż tylko wówczas obywatel rzymski mógł korzystać z prawa odwołania się. Z kilku przytoczonych przez Autora ówczesnych praktyk prawnych wynika, że czasami odsyłano do Rzymu ludzi bez ich odwołania się i którzy nawet nie byli obywatelami rzymskimi. Miało to miejsce w przypadku wzniecających bunt przeciwko Rzymowi, w celu lepszego zbadania sprawy. Chociaż Łukasz eksponuje oskarżenia natury religijnej, Żydzi wysuwali przeciwko Pawłowi również oskarżenia natury politycznej. Prawda historyczna, jaka kryje się za Łukaszowym opisem, może wyglądać następująco: Festus, nie będąc przekonany co do winy oskarżonego i jednocześnie będąc pod presją Żydów, w odesłaniu Apostoła do Rzymu widział rozsądne wyjście z trudnej sytuacji. W takim razie Paweł miał niewiele do powiedzenia w tej sprawie. Łukasz przedstawia jednak zdarzenia trochę inaczej. Ma to jeszcze raz służyć ukazaniu Pawła jako człowieka wybitnego, na którego odwołanie przystaje Festus nie ze względu na rzymskie obywatelstwo, ale ze względu na wyjątkową pozycję w społeczeństwie. Taki obraz Pawła miałby pokazać, że chrześcijaństwo nie jest tylko związane z niższymi warstwami społeczeństwa, ale także z wyższymi. Paweł jest wzorem dla jednych i drugich. Dz Ap mają charakter uniwersalistyczny, są otwarte jednocześnie na wierzących i niewierzących.

W podsumowaniu należy powiedzieć, że Lentz rzuca w swej książce nowe światło na niektóre tradycyjne interpretacje dotyczące Łukaszowej prezentacji Pawła i obrazu Rzymu. Autor przyznaje, że nie jest łatwo odtworzyć historyczną prawdę stojącą za wieloma opisanymi zdarzeniami. Przez odwołanie się do wielu tekstów starożytnych pisarzy pozwala jednak lepiej ją zrozumieć. Jego argumentacja ma charakter kumulatywny i polega na nagromadzeniu materiału dotyczącego podobnych spraw w rzymskim prawodawstwie. Obraz Rzymu, jaki się rysuje, jego zdaniem nie jest tak pozytywny jak tradycyjnie się przyjmuje. Celem Łukasza jest przedstawienie Pawła jako wybitnej osobowości i tylko dlatego Rzym traktuje go na szczególnych prawach. Trzeba powiedzieć, że jest to bardzo interesujące i rzetelnie przeprowadzone studium. Można odczuwać jedynie niedosyt, że Autor nie pokusił się o wyjaśnienie, w jaki sposób Paweł mógł dowieść obydwu obywatelstw.

Waldemar Rakocy CM